

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Odłot delegacji rządowej na wystawę przemysłu polskiego w Moskwie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 bm. o godz. 8 rano odleciała samolotem z Warszawy delegacja rządowa z ministrem Handlu Zagranicznego, inż. Tadeuszem Gede oraz wiceministrem Kultury i Sztuki — Włodzimierzem Sokorskim na czele, która udaje się na otwarcie I Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego do Moskwy. W skład delegacji wchodzi również poseł Jerzy Albrecht, członek komitetu ścisłego wystawy. Razem z delegacją udala się do Moskwy na otwarcie wystawy grupa dziennikarzy stołecznych.

Przed odłotem do Moskwy, minister Handlu Zagranicznego inż. T. Gede, który w sobotę dokonał ot-

Walki uliczne w stolicy Chile 7 osób zabitych

NOW JORK (PAP). — Z Santiago de Chile donoszą, że od 3 dni trwają tam zajścia i starcia uliczne na tle ciężkiej sytuacji ekonomicznej i reakcyjnej polityki rządu w stosunku do elementów postępowych.

Dotąd w zajściach tych zginęło 7 osób, a kilkadziesiąt odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Parlament uchwalił nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu, zezwalające na przenoszenie ludności z jednej części kraju do innej, na aresztowanie bez nakazów sądowych i za wieszenie wolności prasy i zgromadzeń.

Cudzoziemcy, którzy mieli sposobność odwiedzić Chile w ciągu ostatnich miesięcy, określają sytuację gospodarczą tego kraju jako tragiczną w związku ze spadkiem cen eksportowanych przez Chile surowców na rynkach światowych.

warcia wystawy — oświadczył sprawozdawcy PAP co następuje:

„Jedziemy na otwarcie wystawy moskiewskiej, pierwszej naszej wystawy przemysłowej, urządzonej w Związku Radzieckim, któremu zawdzięczamy naszą niepodległość i dzięki któremu odbudowujemy i rozwijamy nasz przemysł.

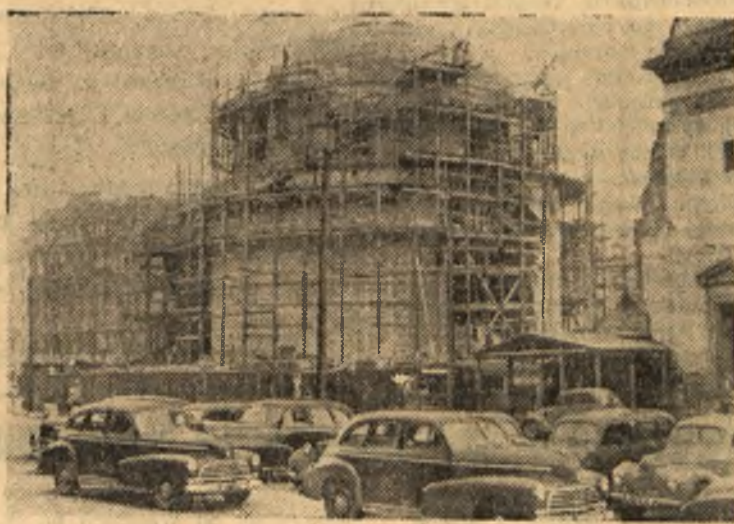
Na wystawie w Moskwie zdemonstrujemy nasz 5-letni dorobek, wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi Polski Ludowej. Dołożyliśmy wszelkich starań, by wystawa spotkała się z uznaniem społeczeństwa radzieckiego, zaprawionego w 30-letnim zwycięskim budownictwie socjalistycznym, z którego doświadczeń czerpiemy bogato w realizacji naszych planów gospodarczych.

Pierwsza wystawa polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie bez wątpienia przyczyni się do zacieśnienia braterskiej przyjaźni między naszymi narodami i wpłynie na dalszy rozwój wzajemnych stosunków polsko-radzieckich, stanowiących podstawę naszej polityki” — zakończył swą wypowiedź min. Gede.

Na wystawę moskiewską wyjechał 60-osobowy zespół ludowy pie-

śni i tańca, złożony z trzech grup regionalnych: wielkopolskiej, podhalańskiej i rzeszowskiej. Zdemonstrują one osiągnięcia odradzającej się sztuki ludowej w nowej Polsce.

Odbudowa kościołów w Polsce



Na zdj. — odbudowa kościoła św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży w Warszawie Foto — AR

Pod znakiem pokoju, demokracji i jedności odbędzie się konferencja azjatyckich związków zawodowych w Pekinie

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, wiceprzewodniczący federacji chińskiej związków zawodowych Liu Ningyi wygłosił przemówienie radiowe, w którym omówił znaczenie, mającej się odbyć wkrótce w Pekinie konferencji związków zawodowych krajów azjatyckich.

Mówca podkreślił, że konferencja zwoływana jest w chwili, gdy obóz agresywny, na którego czele stoją imperialiści amerykańscy układa plany dalszego ujarznienia narodów Azji, knując rozmaite spiski i tworząc reakcyjne rządy. Konferencja będzie miała doniosłe znaczenie dla obrony pokoju światowego i demokracji, dla obrony interesów robotników w krajach Azji oraz dla wzmożenia ich jedności. Otwiera ona nową kartę w historii ruchu robotniczego i walki wyzwoleniczej w Azji. Klasa robotnicza krajów azjatyckich — oświadczył Liu Ningyi — posiada wspólnego przyjaciela — Związek Radziecki. Żadna siła nie potrafi przeszkodzić ani zapobiec sołidarności klasy robotniczej krajów azjatyckich.

Mówca zaznaczył dalej, że zwołanie konferencji w Pekinie stało się możliwe dzięki zwycięstwom Chińskiej

Armii Ludowej pod kierownictwem przewodniczącego Komunistycznej Partii Chin Mao-Tse-Tunga.

Narastania ruchu wyzwoleniczego w Azji — powiedział Liu Ningyi — imperialiści brytyjscy i amerykańscy decydują się na desperackie awantury. Ich pachołkowie w Azji — Czang Kai Szek, Syngman Rhee, Quirino, Maung — minister spraw zagranicznych Burmy i Hatta w In-

donezji — zdradzają i zaprzęcają interesy własnych narodów. Wszystkie te próby jednak — podkreśla mówca — skazane są na niepowodzenie. Nic nie powstrzyma zwycięskiego marszu sił ludowych.

Kończąc swe przemówienie Liu Ningyi oświadczył: „Jesteśmy przekonani, że pod sztandarem największego przywódcy klasy robotniczej świata — Stalina — i pod sztandarem największego przywódcy Chin Ludowych — Mao-Tse-Tunga — zbliżająca się konferencja związków zawodowych krajów azjatyckich będzie konferencją jedności i zwycięstwa”.

Redukcja kredytów marshallowskich dla Anglii, Francji i Włoch

PARYŻ, (PAP). — Po czterotygodniowych sporach specjalnie wyłoniona komisja złożona z przedstawicieli 6-ciu krajów marshallowskich opracowała plan podziału kredytów marshallowskich na rok budżetowy 1949/50. Sprawozdanie komisji zostanie przedstawione w sobotę tzw. Radzie Organizacji Europejskiej współpracy gospodarczej (OECE).

LONDYN, (PAP). — Jak się dowiaduje paryski korespondent Reutera sprawozdanie wspomnianej wyżej komisji zaleca redukcję kredytów marshallowskich dla kilku krajów. M. in. Wielka Brytania ma zaledwie 50 proc. żądanej sumy, zaś Francja i Włochy o 25 do 30 proc. mniej niż otrzymały w roku ub.

W rocznicę kongresu wrocławskiego

PARYŻ, (PAP). — Komitet intelektualistów w Nicei pod przewodnictwem malarza Matisse postanowił zorganizować w Nicei szereg uroczystości w dniach 3 i 4 września z okazji rocznicy Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu.

Program uroczystości przewiduje zwołanie kongresu intelektualistów zamieszkałych na Riwierze z udziałem wszystkich intelektualistów przebywających tam na urlopie, święto ludowe i wielkie zgromadzenie publiczne na zakończenie uroczystości.

Śnieg w Tatrach

ZAKOPANE (PAP). — W wysokich Tatrach w pasie ponad 1.700 m spadł 18 cm. śnieg, który pokrył szczyty 5 cm warstwą. Niżej i w dolinach padał drobny grad z deszczem.

Na zasiewy zimowe 35 tys. ton oryginalnego ziarna

Niskie ceny zbóż w okresie międzywojennym i polityka podatkowa zmuszająca biednych chłopów w najgorszym czasie bo już w jesieni, do sprzedaży swoich pólów uniemożliwiały rozwój gospodarstw drobno i średniorolnych. W pogoni za każdą garścią zboża na przemiał, szły na zmarnowanie najlepsze odmiany oryginalne i pierwsze odsiewy.

Siano tym co każdy miał pod ręką — mieszaniną ziarna targowego jako tako odczyszczanego.

Walkę z tym stanem rzeczy podjęły władze ludowe od pierwszej chwili po wyzwoleniu. Chłopi co rok otrzymują coraz więcej kwalifikowanego materiału siewnego. W ROKU BIEŻĄCYM NA ZASIEWY OZIME PRZEZNACZONO DLA ROLNIKÓW 35 TYS. TON ZIARNA ORYGINALNEGO i odsiewu, a mianowicie: żyta w oryginalnych odmianach 8.600 ton, żyta pierwszego odsiewu 16.700 ton, pszenicy w oryginalnych odmianach 4.200 ton, pszenicy pierwszego odsiewu 5.000 ton.

Cale ziarno siewne będzie gwarantowane pod względem czystości i siły kiełkowania. Przyjmuje się 99% czystości i 95% siły kiełkowania. OSTATECZNY TERMIN DOSTAW USTALONY ZOSTAŁ DLA ŻYTA NA DZIEŃ 5 WRZEŚNIA, A PSZENICY NA 10 WRZEŚNIA. APARATEM ROZPROWADZAJĄCYM SĄ POW. ZWIĄZKI GMINNYCH SPÓŁDZIELNI.

Plony z odmian oryginalnych nie są przeznaczone na konsumpcję, lecz plantatorzy obowiązani są cały plon w formie pierwszego odsiewu dostarczyć na zasiew. Ponieważ odmian oryginalnych razem żyta i pszenicy będzie zasianych około 13 tys. ton, można więc liczyć, że w roku przyszłym będziemy mieli co najmniej 100 tys. ton ziarna pierwszego odsiewu. Będzie to prawie 5 razy więcej niż w roku bieżącym. Plony z pierwszego odsiewu mogą już być przeznaczone na konsumpcję. Jednak znaczna część tego ziarna pójdzie również na siew jako drugi odsiew. W ten sposób uda nam się usunąć z upraw ziarno niekwalifikowane i zastąpić je szlachetnymi odmianami. Da to w konsekwencji poważną wyżkę zarówno ilościową, jak i jakościową zbieranych plonów.

Do uczestników

robotniczych batalionów obrony Warszawy
we wrześniu 1939 r.

W związku z dziesiątą rocznicą walk, wzywa się uczestników Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy do niezwłocznego podania swoich obecnych adresów, miejsc obecnej pracy oraz danych o swoim udziale w walkach wrześniowych na adres: Oddział Personalny Głównego Zarządu Pol. Wych. Wojska Polskiego — Warszawa, Plac Zwycięstwa.

O przywrócenie niezależności narodu brytyjskiego

Program wyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). — Brytyjska Partia Komunistyczna ogłosiła program, który będzie podstawą kampanii do wyborów powszechnych, mających się odbyć w roku 1950.

Program ten będzie przedmiotem dyskusji na XXI kongresie partii w listopadzie r.b.

We wstępie do programu Brytyjska Partia Komunistyczna stwierdza, że rząd Labour Party nie spełnił swych zobowiązań przedwyborczych. Po 4-letnim rządzie partii państwa w Wielkiej Brytanii stoi w obliczu nowe go kryzysu gospodarczego. Anglia wlecze się śladami rządzonej przez milionerów Ameryki, która dąży do panowania nad światem i do wykorzystania Anglii jako pionka w swych planach wojennych.

Brytyjska Partia Komunistyczna stwierdza, że wisiący nad Anglią kryzys może być uniknięty. Zwalczając kryzys można zwalczać politykę monopoli oraz srywając z zależności od imperializmu amerykańskiego.

Partia Komunistyczna domaga się położenia kresu polityce zamrażania płac robotniczych, natychmiastowej podwyżki płac, równych płac dla kobiet, płatnych urlopów dla wszystkich robotników, udzielenia związku zawodowemu pełnej swobody w walce z pracodawcami o słuszne prawa robotników.

Partia Komunistyczna domaga się także kontroli związków zawodowych nad produkcją i rozszerzenia programu świadczeń społecznych.

Brytyjska Partia Komunistyczna domaga się natychmiastowej nacjonalizacji marynarki handlowej, przemysłu chemicznego, przemysłu żywnościowego, banków oraz towarzystw ubezpieczeniowych.

W DZIEDZINIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Brytyjska Partia Komunistyczna wysuwa następujący program reform

my polityki zagranicznej, w celu osiągnięcia współpracy międzynarodowej i zabezpieczenia pokoju.

1. Rozwiązanie w celu zabezpieczenia pokoju wszelkich bloków wojennych, jak pakt brukselski i pakt atlantycki oraz powrót do zasad Kartelu ONZ.

2. Przywrócenie niezależności narodowej W. Brytanii i uniezależnienie jej od St. Zjednoczonych pod względem gospodarczym i wojskowym; w szczególności wycofanie amerykańskich oddziałów wojskowych z terenu W. Brytanii.

3. Współpraca W. Brytanii ze Związkiem Radzieckim jest koniecznym warunkiem zabezpieczenia pokoju światowego. Brytyjsko-radziecki traktat przyjaźni powinien być w pełni honorowany, a nie traktowany jak świątek papieru. Traktat ten utoruje drogę do porozumienia i współpracy 4-ech mocarstw.

4. Powszechne ograniczenie zbrojeń na podstawie propozycji radzieckiej wysuniętej w ONZ i zakaz produkcji bomby atomowej.

5. Położenie kresu wojnom kolonialnym i zbrojnej interwencji brytyjskiej na Bliskim Wschodzie oraz w Grecji.

6. Udzielenie niezależności wszystkim ludom kolonialnym i położenie kresu imperialistycznej polityce ucisku kolonialnego.

7. Nawiązanie przyjaznych stosunków gospodarczych i politycznych z rządem Chin Ludowych.

8. Partia Komunistyczna domaga się natychmiastowego utworzenia demokratycznego rządu zjednoczonych Niemiec, międzynarodowej kontroli 4-ech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu roku po podpisaniu traktatu pokojowego. Partia Komunistyczna domaga się także zawarcia traktatu pokojowego z rozbrojoną Japonią oraz wycofania z Japonii wojsk okupacyjnych.

Na torach marshallizacji titowskiej Jugosławii

LONDYN (PAP). — Jak podaje BBC, do Belgradu przybyła 17 bm. specjalna komisja „Międzynarodowego Banku Odbudowy”, która ma na miejscu zająć się rozpatrzeniem prośby rządu Tito o udzielenie nowej pożyczki.

Komisja ta zabawi w Jugosławii przez kilka tygodni i „przestudiuje rozmaite projekty”.

NOWY JORK (PAP). — Na konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Truman wyraził się z wielką aprobatą o zakupieniu przez rząd Tito urządzeń dla huty stali w jednej z firm amerykańskich.

Węgierskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło Konstytucję

BUDAPEST (PAP). — 17 i 18 bm. w Węgierskim Zgromadzeniu Narodowym kontynuowano debatę nad projektem konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

W imieniu Węgierskiej Partii Pracujących zabrał głos podsekretarz stanu Lasonczy, który podkreślił m. in., iż projekt nowej konstytucji

odzwierciedla przemiany, jakie dokonały się na Węgrzech po objęciu władzy przez lud pracujący.

W toku debaty zabierali głos przedstawiciele chłopstwa, młodzieży i organizacji społecznych, dając wyraz całkowitej aprobacie projektu nowej konstytucji.

Po zakończeniu dyskusji Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie uchwaliło projekt konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

Zdradziecka dyplomacja Becka^{*)} przygotowała klęskę wrześniową

Państwa „osi”, zachęcane odejściem rządów Francji i Anglii od zasady zbiorowego bezpieczeństwa, rozpoczęły politykę jawnej agresji. Włochy podbijają Abisynię, wojska hitlerowskie wkraczają do zdemilitaryzowanej Nadrenii. W Hiszpanii rozpoczyna się wojna interwencyjna przeciw rządowi republikańskiemu. Japonia podejmuje wielką ofensywę przeciwko Chinom. Dochodzi do skutku pakt antykominternowski, z udziałem Japonii.

W miarę jak potęguje się zaborczość państw „osi”, państwa zachodnio-europejskie kapitulują przed Hitlerem, stosując politykę nieinterwencji.

Natomiast Związek Radziecki występuje m. in. na terenie Ligi Narodów przeciw polityce bierności wobec agresorów, domaga się udzielenia pomocy walczącej Abisynii, Hiszpanii i Chinom, demaskuje istotne cele polityki monachijskiej, która wydała Czechosłowację na łup Hitlera oraz wyraża gotowość przyścia Polsce z pomocą na wypadek napaści Hitlera.

Sanacja brnie jednak dalej w swojej zdradzie i wypełnia wszystkie zlecenia dyplomacji hitlerowskiej, z której każde jest krokiem, zbliżającym nas do dnia katastrofy.

W Lidze Narodów Beck sprzeciwia się potępieniu Włoch faszystowskich za napad na Abisynię. Na polecenie Ribbentropa Beck wraz z Mościckim wyjeżdżają w czerwcu 1937 r. do Rumunii, gdzie nakładają rząd rumuński do niezawierania paktu pomocy z Francją i Czechosłowacją. Ambasador Becka w Jugosławii popiera serbskich nacjonalistów, celem izolowania Czechosłowacji, przeznaczoną do zagarnięcia.

Stacząc się po równi pochyłej zdrady narodowej, rząd sanacyjny do spółki z Hitlerem bierze udział 2 października 1938 r. w rozbiórce Czechosłowacji, przeprowadza zbrojny nacisk na Litwę i wspólnie z Niemcami usuwa z Gdańska niewygodnego dla Hitlera Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Po zagarnięciu Austrii i Sudetów, po triumfach monachijskich, Hitler rozpoczyna wreszcie bezpośrednią ofensywę na Polskę.

Ribbentrop przedstawia Lipskiemu 28. X. 1938 r. żądanie, aby Polska zrzekła się Gdańska i zgodziła na eksterytorialną autostradę przez Pomorze. Ribbentrop pamięta przecież powiedzenie Fryderyka Wielkiego, że „Ten kto ma Gdańsk, ma w Polsce więcej do powiedzenia, niż sam król polski”.

Lecz nawet w chwili, kiedy Polska zostaje bezpośrednio zaatakowana, sanacja nie dopuszcza do zmiany polityki zagranicznej, tłumiąc bezwzględnie wszelkie objawy oporu społeczeństwa.

Nadzieje mas pracujących w Polsce zwracają się w tym okresie w stronę Zm. Radzieckiego, słusznie oczekując pomocy z tej strony. Dla oszukania narodu i wprowadzenia go w błąd, Beck chwytając się chytrego manewru. Oficjalny organ rządu „Gazeta Polska” zamieszcza

*) dokończenie z poprzedniego numeru

DZIAŁACZE LUBELSCY STRONNICTWA PRACY potępiają uchwałę Watykanu

Dnia 14 sierpnia br. odbyło się zebranie działaczy Stronnictwa Pracy z województwa lubelskiego. Zebrani po zapoznaniu się z uchwałą watykańską i groźbą ekskomunikacji powzięli rezolucję potępiającą stanowisko Watykanu. Z rezolucji tej podajemy obszerny wyjątek:

Stronnictwo Pracy jest stronnictwem o starych tradycjach katolickich. Wytrwale i konsekwentnie od chwili wznowienia działalności w Polsce Ludowej apelowało o zabezpieczenie wychowania religijnego w szkole, radością się istniejącą wolnością wierzenia i praktykowania, pełną swobodą praktyk religijnych, jakie poręczane były niejednokrotnie przez Rząd Polski Ludowej.

Uznając jako katolicy autorytet Ojca Świętego, ze szczególnym niepokojem obserwowaliśmy potęgującą się sympatię Stolicy Apostolskiej dla rewizjonistycznych roszczeń niemieckich, z bólem dowiadaliśmy się o wyraźnych sympatiach Ojca Świętego dla narodu niemieckiego, który w większości swej schizmatycznej od wieków, grozi zniszczeniem naszemu katolickiemu narodowi.

Dziś, kiedy Ojciec Święty w osobistym przemówieniu do Niemców w języku niemieckim, daje jeszcze raz wyraz swej szczególnej miłości dla ludobójców i podpalaczy świąta, a równocześnie grozi klątwą milionom ludzi budujących Polskę Ludową — milczeć nie możemy. Z bólem katolickich serc bijących mocno w piersiach polskich stwierdzamy, że to stanowisko Stolicy Apostolskiej jest nadużyciem wiary dla celów nie wspólnego nie mających z wiarą. Musimy z oburzeniem odeprzeć tę próbę zasłania niezgody i zamętu w naszym kraju, ponieważ zgody i zważności Narodu wraz z całym narodem strzec będziemy jak żrenicy oka.

Czym kierowała się Stolica Apostolska w swej decyzji? Jakaś to wielka sprawa wymagała sięgnięcia aż po groźbę ekskomunikacji? Czy do otwartych kościołów nie przybywają wciąż odbudowywane i nowe? Czy to nie Demokracja Polska restauruje świątynie zburzone przez Hunów hitlerowskich? Czy

nie odbywają się nabożeństwa a dzieci nie uczą się religii w szkole? Wszak radio transmituje nabożeństwa jak dawniej, setki zakonników i instytucji katolickich prowadzonych przez kler korzysta z wielomilionowej pomocy państwa. 160 tysięcy ha dóbr kościelnych pozostawiono przy kościele i klerze mimo reformy rolnej. Miliony wierznych wypełniają świątynie nasze w dni powszednie i święta i nikt uczciwy i obiektywny nie zaprzeczy, że istnieje w Polsce pełna swoboda wierzeń i praktyk religijnych.

A więc groźba klątwy, z którą wystąpił Watykan, nie jest w sprawie zagrożonej religii i wiary katolickiej. To świecki Rzym zabiera głos w sprawie politycznej, zajmując stanowisko stronnictwa. Nie grozi klątwą Ojciec Święty hitlerowcom za ich zbrodnie wojujące o pomstę do Boga, za miliony spalonych żywcem, ale grozi nam — cudownie ocalałym ofiarom tych bezwstydnym morderców i katów.

Dla Papieża Niemcy, a nie męczennicy Polska powodują współczucie i miłość w sercu papieża „SPECJALNIE BOLESNIE dotknęły nas — Wasze cierpienia” pisze Ojciec Święty do Niemców, a nie do nas. **MIEJSCE FUNDAMENTALNYCH ZASAD KATOLICKICH: WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI ZAJĘŁA NA TRONIE PIOTROWYM — POLITYKA.**

W zakończeniu rezolucji czytamy:

„Stronnictwo bowiem nasze stało i stoi dalej zdecydowanie na tym stanowisku, że **MIEJSCE WSZYSTKICH POLAKÓW, NIEZALEŻNIE OD SPRAWY WIARY I RELIGII — JEST Z POLSKĄ, A NIE PRZECIW NIEJ, JEST Z POSTĘPEM, A NIE PRZECIW NIEMU — Z POLSKIM LUDEM, A NIE PRZECIW LUDOWI I NIE PRZECIW PAŃSTWU LUDOWEMU.**”

W 5 rocznicę śmierci Thaelmana

Przed pięciu laty, 18 sierpnia 1944 roku, konająca klika hiderowska dodała do swych straszliwych przestępstw przeciwko narodowi światła jeszcze jedną krwawą zbrodnię. W faszystowskim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie zamordowany został Ernst Thaelman. Od kul nikczemnych morderców gestapowskich padł najlepszy syn narodu niemieckiego, nieustraszonego bojownika o jego wolność i szczęście, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego.

Gazety moskiewskie poświęciły dziś 5 rocznicę śmierci Thaelmana szereg artykułów.

„Prawda” zamieszcza artykuł członka Biura Politycznego i przewodniczącego sekretariatu SED, Waltera Ulbrichta pt. „Wybitny wódz niemieckiej klasy robotniczej”.

— Spełniły się — pisze Ulbricht — przewidywania Thaelmana, że bohaterzy narodu radzieckiego zniszczą faszystów niemieckich. Pod kierownictwem generalissimusa Stalina, którego tak kochał Thaelman, armie hitlerowskie zostały rozgromione, a w trzeciej części Niemiec założono pod walny pokojowy demokratyczny rozwój.

Ernst Thaelman nie dożył zwycięstwa. Dzieło jego kontynuuje Wilhelm Pieck. Pod kierownictwem Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla urzeczywistniono jednemu z klas robotniczych i stworzono Niemiecką Partię Jedności Socjalistycznej, kierującą się w swej walce założeniami nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Niemiecka Partia Jedności Socjalistycznej w ścisłej współpracy i przyjaźni z WKP(b) i z partiami robotniczymi innych krajów uwieczni dzieło, któremu Thaelman oddał wszystkie swe siły i całe życie.

artykuł stwierdzający, że Polska może liczyć na pomoc Rosji w wojnie z Niemcami. Była to inspiracja prowokatorów, którzy uczynili wszystko, aby Polskę tej pomocy pozbawić.

Falszerzy zdemaskowali „Izwestia”, publikując 22 marca 1939 r. taki komunikat: „Agencja TASS jest upoważniona stwierdzić, że Polska nie zwróciła się do rządu radzieckiego z żądaniem pomocy, ani też dla poinformowania go, że znajduje się w jakimś niebezpieczeństwie”.

By uniemożliwić rozpętanie zbliżającej się wojny Związku Radzieckiego z Niemcami, przez propozycję zawarcia porozumienia z Anglią i Francją, celem powstrzymania Hitlera od wojny. Długotrwałe narady przedstawicieli sztabów w Moskwie paraliżuje jednak między innymi odmowa Becka, który nie zgadza się przyjąć zaofiarowanej Polsce pomocy ZSRR.

A oto co na ten temat oświadczył marszałek Woroszyłow 27 sierpnia 1939 r. przedstawicielowi „Izwestii”: „Nie mając wspólnej granicy z agresorem ZSRR nie może udzielić pomocy bez uzyskania zgody na wkroczenie Armii Czerwonej na terytorium Polski. Rząd polski otwarcie zapewnił, że nie potrzebuje i nie zaakceptuje pomocy militarnej ze strony Związku Radzieckiego”.

Oświadczenie marszałka Woroszyłowa usłyszał świat zaledwie na trzy dni przed atakiem Hitlera na Polskę. Konsekwencje sanacyjnej zdrady spadły na nasz kraj z nieubłaganą bezwzględnością.

Obecnie, po 10 latach ataku Hitlera na Polskę, agenci imperializmu amerykańskiego, który przejął po Hitlerze szaleńczą myśl opanowania świata, usiłują znów oszukiwać ludność i jak przed 10 laty, popierają odrodzenie zaborczości niemieckiej, usiłując pogrozić ludność w odmetach nowej wojny.

Agenci imperializmu bezczelnie fałszują historię ostatniej wojny i okresu, który ją poprzedził, by przygotować grunt dla realizacji swoich agresywnych planów. Te ostatnie skazane są jednak na niepowodzenie. Narody przeszły twardą szkołę wojny. Nagromadziły one ogromne doświadczenie w walce z niebezpieczeństwem nowej wojny.

Wielkie doświadczenie zdobył również naród polski. Najszersze masy naszego narodu wiedzą dziś kto był sprawcą utraty naszej niepodległości, ogromu nieszczęść i klęsk, które przyniosła wojna i okupacja.

Naród polski wyciągnął wnioski z historii. Kapitałisci, obszarnicy i ich przedstawiciele usunięci zostali z naszego życia. Ich upiorna cienie krążą jeszcze po różnych obcych stolicach, wynajmując się wrogim Polsce siłom i próbując za dolary straszyć z różnych kłamliwych „głosów”.

W Polsce Ludowej budującej, krzepnącej, idącej w nierozważnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim do socjalizmu, pozostała tylko nieśmiała namięć ich zdrady, która dziś w przededniu 10 rocznicy katastrofy narodowej przypominamy.

Edward Puacz.

Agitatorzy w zakładach pracy

Poniżej podajemy artykuł, który ukazał się w „Trybunie Ludu”.

Niewiele upłynęło czasu od chwili ogłoszenia uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR, zalecającej tworzenie grup agitatorów dla prowadzenia indywidualnej agitacji z już możemy zanotować powstanie takich grup prawie we wszystkich ośrodkach przemysłowych i bardzo wielu gminach wiejskich.

Na czoło tej akcji wysunęło się województwo śląsko - dąbrowskie, które posiada już 900 grup, liczących 8,962 towarzyszy, w tym 1,703 chłopów agitatorów.

Dla realizacji wielkich historycznych zadań, stawianych przez Partię i Rząd, musimy zmobilizować dosłownie cały naród. Klasa robotnicza, mało i średnio rolni chłopci, pracownicy umysłowi muszą nie tylko znać główne wytyczne polityki Partii i Rządu, ale także wziąć jak najbardziej aktywny udział w realizowaniu tej polityki. Od tego zależy powodzenie wszystkich naszych planów, których celem jest podniesienie dobrobytu i kultury narodu. I tu właśnie do niósł rolę odegrać może agitacja indywidualna.

Przed agitatorami stoi jeszcze jedno ważne zadanie — zbliżyć do Partii i Rządu reszty bezpartyjnych robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Droga codziennej i systematycznej pracy nad nimi zdobyć ich zaufanie i przywiązanie do Partii.

Zadań swych agitator nie potrafi wykonać, jeśli zbyt szeroki i nieokreślony będzie zakres jego działania. Instrukcja Komitetu Centralnego PZPR poleca, aby każdy agitator miał pod swoją opieką kilku najbliższych współtowarzyszy pracy czy sąsiadów. Liczba osób, obsługiwanych przez jednego agitatora nie powinna być duża. Należy stwierdzić, że tam, gdzie jak np. u Cegielskiego w Poznaniu, agitator ma na głowie cały oddział fabryczny, nie może on z pożytkiem pracować. Musi on być przecież w stałym kontakcie z ludźmi, którymi się opiekuje, stale ich informować i uświadamiać, dawać wyczerpujące odpowiedzi na pytania, rozwiewać wszelkie wątpliwości.

Agitator — organizator produkcji

Działalność agitatora nie ogranicza się tylko do działalności agitacyjnej. Agitator to także organizator. W pierwszym rzędzie jest to organizator produkcji. Agitator powinien dbać o podniesienie wydajności pracy, o szeroki rozwój współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa, walczyć z brakiem dyscypliny, bumelanctwem i fabrykowaniem braków, powinien wzbudzać czujność robotników wobec niebezpieczeństwa sabotaży.

Już krótki okres istnienia grup agitatorów w zakładach przyniósł bogaty plon. Tak np. w kopalni Sosnowiec dzięki pracy agitatorów nieobecność w ciągu jednego miesiąca spadła z 17 do 13,5 proc. Podniosła się także wydajność pracy co dało zwiększenie wydobywania węgla. Na lotnisku na Okęciu w Warszawie, gdzie niektórzy pracownicy uważali, że wskutek specyficznych warunków nie można organizować żadnego współzawodnictwa, zrobiono już poważny wysiłek w kierunku zorganizowania współzawodnictwa. Wiele można przytoczyć przykładów ze wszystkich ośrodków przemysłowych, jak to działalność agitatorów wpływa na zwiększenie wydajności produkcji, na rozwój współzawodnictwa, na znikanie szepcanej propagandy itd.

Agitatorzy powinni także przejawiać głęboką troskę wobec bolączek, kłopotów i trudności współtowarzyszy. Agitator jako przedstawiciel Partii na swoim odcinku pracy jest obrońcą ich za-

wodowych, materialnych i kulturalnych interesów.

Grupa agitatorska w zakładzie pracy powinna oddziaływać nie tylko słowem. Powinna się interesować gazetką ścienną, dbać o wywieszanie hasel czy wypowiedzi przywódców partyjnych, postarać się o plakaty. Agitator powinien być kolporterem literatury politycznej i popularyzatorem czytania książek. W przerwach obiadowych i przy innych okazjach agitator powinien organizować czytanie gazet.

Agitator nie ukrywa swej roli i przy znajdzie się wobec wszystkich do zadań, jakie nałożyła na niego Partia. W tym charakterze powinien być znany wśród towarzyszy pracy.

Praca z agitatorami

Grupy agitatorów, którzy się razem zbierają, nie powinny być liczne. Choć o to, aby kierownik grupy miał możliwość rozmawiać z każdym agitatorem oddzielnie i odpowiedzieć na jego zapytania. Kierownik grupy powinien nie tylko dbać o dostarczenie agitatorom odpowiednich materiałów, jak: „Notatnik Referenta”, „Przegląd Wydarzeń”, „Poradnik Społeczny”, zeszyt „Życia Partii”, ale także starannie, drogą samodzielnego referowania lub drogą seminarijną przerabiać te materiały.

Agitator nie może w swojej działalności posługiwać się utartym frazesem, lecz

musi operować mocnymi, przekonującymi argumentami, faktami, przykładami, cyframi statystycznymi. Właśnie dlatego każdy agitator powinien zaprowadzić zeszyt, w którym mógłby robić odpowiednie notatki. Kierownik powinien zwracać uwagę na niestosowność używania niezrozumiałego języka wobec słuchacza, którego chcemy przekonać. Pożądane jest także, aby dyrektor zakładu systematycznie referował na grupie stan fabryki i wskazywał, na jakie momenty, niedociągnięcia i braki należy reagować.

Staranny dobór agitatorów

Już z tego, cośmy wyżej powiedzieli wynika, że dobór agitatorów ma decydujące znaczenie dla ich działalności. Nie może tu być przypadkowości, jak to widzimy w wielu zakładach pracy.

Jest rzeczą oczywistą, że wypełnić tak doniosłe zadania, jakie stoją przed agitatorami, mogą tylko towarzysze wyrobieni politycznie i doświadczeni do brzy fachowcy, dobrzy robotnicy i członkowie Partii.

Dobrze przygotowany agitator, będący zarazem wzorowym robotnikiem i członkiem Partii, przejawiający swoją aktywność w systematycznie prowadzonych rozmowach indywidualnych, wypełni zaszczytne zadanie organizatora produkcji i wychowawcy nowego czło-



Wyzyskiwacz i spekulant musi być ukarany

O skandalicznym wyzysku pisze nam czytelnik z Białej Podlaskiej:



„W Białej Podlaskiej przy Placu Wolności ma kawiarnię ob. Dreżalski Czesław. Nie posiada on koncesji na sprzedaż wódek, ani papierosów, ale mimo to wódkę można tam dostać w nieograniczonych ilościach (nalewaną z butelki od piwa) jak również „Mocne” w cenie 5 zł za sztukę. Obiady popularne dla świata pracy kosztują u niego „tylko” 120 zł.

Pan Dreżalski zatrudnia w kuchni swojego szwagra i staruszkę z wnuczką. Staruszka ta pracuje bardzo często do godz. 1—2 w nocy, gdyż knajpa pana Czesława otwarta jest do tej godziny dla uprzywilejowanych gości zachodzących na wódkę od tyłu sklepu. Staruszka za pracę swoją dostaje za ledwie 4 tys. zł.

Przypuszczalnie pracownicy pana Dreżalskiego nie są ubezpieczeni.

Co o tym sądzi Urząd Skarbowy, Urząd Akcyzowy i Ubezpieczalnia Społeczna? Czy nie należałoby zamknąć pokątnej restauracji a właściciela wysłać do pracy na szosę, gdzieby mógł uczciwie pracować?

Zgadamy się całkowicie z naszym czytelnikiem. Władze Białej Podlaskiej, a mianowicie Urząd Skarbowy i Komisja Socjalna winny zainteresować się nielegalnym handlem. Nieuczciwemu przedsiębiorcy wykorzystującemu swoich pracowników musi być ukarany.

Ma dwa gospodarstwa i jest kierownikiem spółdzielni

Małorolny chłop (którego nazwisko jest w naszym posiadaniu) ze wsi Sawin, gm. Bukowa pow. Chełm pisze do nas:

„W Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Sawinie jest kierownikiem a zarazem magazynierem ob. Staszewski Franciszek, który ma dwa gospodar-

stwa; jedno własne, drugie polukraińskie. Sam jako bogacz wymyśla innym „od dziadów”, a w stosunku do wszystkich jest bardzo nieuprzejmy i uważa nas za nic. Uważam, że taki stan rzeczy dłużej trwać nie może”.

Sprawę poruszoną przez naszego czytelnika polecamy uwadze Powiatowego Związku Gm. Spółdz. Sam. Chłopskiej w Chełmie i Centrali w Lublinie. Oczekujemy odpowiedzi jak została załatwiona powyższa sprawa.

Miasteczko, które musi się zmienić (I)

Kurowscy filantropi i inteligencja

Siąpiący od rana deszcz nie przyczyniał uroku malej miścinie Kurow. Wszystko zdawało się jakieś zamazane, przyćmione. Zgaszone. Właściciele licznych niedźnych sódówek stali w drzwiach, bezmyślnie patrząc na pluskające się w brudnej sadzawce kaczkę. Sadzawka rozlewa się w samym środku Kurowa. Nie ujęta betonowymi ramami nie sprawia wrażenia basenu. Tuż przy brzegu sadzawki wznosi się mało gustowna figura. Akuratnie przechodził koło niej jeden z zabłąkanych w tej kurowskiej wilgoci mieszkańców. Mały, niepozorny, w szarej wytartej kurtce człowieczyna napróżno usiłował zapalić żółty ciuk papierosa. Gdy mnie się to udało czułem się w obowiązku wynagrodzić mnie rozmową.

— Leje — zagaił.

— Leje, ale szczęście, że zboża w stodole — ucpiłem się wątką rozmowy.

— Gdzie tam, — rozmówca machnął z rezygnacją ręką. — Wszędzie, ale nie w Kurowie. Dużo jeszcze owsa i jęczmienia na polu. U nas w Kurowie wszystko tak gnuśno idzie.

— I zawsze taka ponura atmosfera w miasteczku?

W odpowiedzi otrzymałem uśmiech pełen ironii. — Nie, nie zawsze. Czasem jest wesoło, aż za wesoło. Ludzie figury budują — powiedział rozwlekłe.

Nie bardzo rozumiałem. Trochę dziwnym mi się wydało wznoszenie figur i ogólna wesołość miasteczka. Ale mały człowiek tłumaczył już dalej.

— Ot, niedawno chłop na 12 ha gruntu, Przychodzeń, sprzedał 1 ha, bo nie miał na wódkę i postanowił budować figurę. To drugie to dla żony. Bo baba by na wódkę nie dała, ale na figurę... Zrozumiałe, że z pieniędzy trudno się było rozliczyć. Przychodzeń przez parę dni nie wychodził z knajpy. O figurę przestał się martwić. Tak i Panu Bogu świeczkę i szynkarzowi ogarek. Potem ktoś zażartował, że wójtem zostanie. Z radości ofiarny chłop przez dwa tygodnie każdego prosił do knajpy.

Tak — wesoło czasem w Kurowie.

W dniu mojej obecności było jednak w Kurowie przerażająco pusto i nudno. Obszedłem jeden plac, drugi otoczony jak grzyby po deszczu sódówkami, zapuściłem się w boczną uliczkę. Nigdzie niestety nie spostrzegłem napisu, i co gorsze, nie mogłem się dopytać, ani o ZMP, ani jakkolwiek bibliotekę, ani świetlicę, ani czytelnię. Jak się później dowiedziałem z równym skutkiem szukałbym w Kurowie koła PZPR. Chcąc nie chcąc schroniłem się przed deszczem do malej, niezbyt sympatycznie wyglądającej knajpki.

Ludność Lubelszczyzny protestuje przeciwko groźbie ekskomunikacji w Polsce

Miejska Rada Narodowa w Białej Podlaskiej na plenarnym posiedzeniu z udziałem przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych, uchwaliła rezolucję w sprawie groźby rzucenia ekskomunikacji, ogłoszonej przez Watykan.

Rezolucja stwierdza, że groźba ta jest pogwałceniem uczuć religijnych ludzi wierzących, dla celów politycznych, jest próbą utracania się w wewnętrzne interesy Polski Ludowej, oraz że godzi w miliony ludzi pracy. Zebrani stwierdzili w rezolucji, że Rząd gwarantuje pełną wolność wyznani i wykonywania praktyk religijnych. W zakończeniu jej czytamy:

„Rozszerzone plenum MRN, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych wzywają wszystkich obywateli powiatu, aby w odpowiedzi na usłowania Watykanu rozbić jedność narodu, wznosił swą pracę w fabrykach, na roli i w urzędach dla zwalczania wroga, dywersyjnej roboty reakcyjnej części kleru i do zastrzeżenia czujności wobec wrogów Państwa Ludowego. (lb)

10 bm. w gmachu Urzędu Skarbowego w Białej zebrali się skarbowcy, by zająć stanowisko wobec groźby Watykanu. W czasie dyskusji podkreślono, że ekskomunikacja jest posunięciem politycznym, a odpowiedzią skarbowców na nią będzie wzmocnienie pracy nad wykonaniem zbliżającego się planu 6-letniego.

W zakończeniu uchwalonej rezolucji powiedziano:

„Rozumiemy, że stanowisko Rządu jest jasne i słuszne i dlatego też przeciwstawiamy się groźbom, a w odpowiedzi na nie zobowiązujemy się jeszcze bardziej zewrzeć swe szeregi wokół PZPR, wzmocnić ruch przodownictwa pracy nad pokojową budową swego kraju”.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego Motozbyt w Lublinie na ogólnym zebraniu w dniu 18 sierpnia 1949 r. po wysłuchaniu referatu i obszernej dyskusji, uchwaliли rezolucję następującej treści:

1. Stwierdzamy, że reakcyjna część kleru nadużywając wiary, kościoła i uczuć religijnych społeczeństwa prowadzi politykę wroga Polsce Ludowej.
2. Na groźbę ekskomunikacji papieskiej odpowiadamy wyrazami głębokiego oburzenia.
3. Nie pozwolimy nadużywać wiary dla brudnych celów politycznych wrogich interesom mas pracujących.
4. Mimo groźb dyskryminacji i represji religijnych, nie pozwolimy na skłócenie szeregów klasy robotniczej.
5. Jako odpowiedź na groźbę ekskomunikacji dajemy przyrzeczenie wzmocnienia dyscypliny pracy i zaostrzenia szeregow w naszych wysiłkach nad odbudową Polski i budownictwem fundamentów socjalizmu.

Organizacja Gminnych Kas Spółdzielczych

WARSZAWA (PAP). — Dekret o reformie bankowej przewiduje dla finansowania rolnictwa istnienie Banku Rolnego z siecią oddziałów uzupełnionych planowo rozmieszczonymi w terenie gminnymi kasami spółdzielczymi. Kasy te, jako pomocniczy aparat Banku Rolnego, będą miały na celu obsługę kredytową i bankową drobnych rolników.

Obecnie istniejące dotychczas spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe, których liczba wynosi około 1400, ulegną przekształceniu na Gminne Kasy Spółdzielcze.

Przy dwóch stolikach nikogo nie było. Na brudnym papierze natomiasz, aż roilo się od tłustych plam. Do zjedzenia nic tu dostać nie było można. Na każde pytanie gruby szynkarz odpowiadał niezmiennie: nie ma. Zadowolili się trzeba było szklaną piwa.

Dużo się jednak gorczy nazbierało na dnie serca grubego szynkarza. bo nagle całą jej porcję wylał na swoją głowę.

— Tak... wszystkiego brak, a tu fabrykę budują, jakby jej tak strasznie potrzebna była. Nie było jej, przed wojną i daliśmy sobie radę.

— No, a coż wam fabryka?

— Jaki co? — zaperzył się, przeszedł 100 robotnikom to nie trzeba nic dać jeść? Przydziały tam idą. Próbowałem protestować. „A nie was nie cieszysz, że Kurow się ożywi, uprzemysłowi?”

— Hmm... Brzmiało w tym dużo pogardy — Znamy się na tym. Wszystko będą w spółdzielniach kupować. A my — inteligencja, nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni.

— Inteligencja? — zapytałem zdziwiony.

— Tak, przecież tutaj w Kurowie — my tworzymy inteligencję, sklepikarzy i masarzy.

Zrozumiałem. Ta inteligencja zmian nie potrzebuje. —

Jerzy Kondratowicz.

Nowe buchty i bazy Plany Zamojskiej Delegatury C.M.

(mi) — Delegatura zamojska Centrali Mięśnej w Lublinie nie mogła dotychczas zwiększyć swych obrotów handlowych ze względu na brak odpowiednich urządzeń technicznych. Należą do nich tzw. buchty czyli zagrody — stacje transportowe dla trzody chlewnej i bydła. Zamojska delegatura dzierżawiła dotychczas niewielkie buchty obok stacji towarowej, mogące pomieścić najwyżej 100 sztuk trzody chlewnej.

Obecnie przystępuje się do budowy nowych bucht własnych na 300 sztuk trzody i bydła, wykonanych według najnowszych planów. Koszt budowy wyniesie 3 mil. 600 tys. zł. Buchty będą się mieściły przy ul. Przemysłowej.

W planie 6-letnim przewidziana jest również budowa nowych

baz segregacyjnych w Adamowie, Ruskich Piaskach i Łapiguzie. Bazy segregacyjne będą się składały z nowoczesnie urządzonych obór — magazynów i biur.

W Sulowie i Zwierzynku mają powstać delegatury C. M., a w pobliżu Zamościa duża, wzorowa tuczarnia trzody chlewnej.

Powiat lubartowski rozpoczyna współzawodnictwo w likwidacji analfabetyzmu

Wyrazem zrozumienia ważności prowadzonej obecnie masowej akcji likwidacji analfabetyzmu przez władze i organizacje społeczne w powiecie lubartowskim, jest uchwała z 13 bm. Powzięto ją na zebraniu przedstawicieli władz, partii politycznych, organizacji młodzieżowych,

społecznych i szkolnictwa, postanawiając przystąpić gremialnie do współzawodnictwa.

Przystępując do wykonania powziętej uchwały, powiat lubartowski wezwał do współzawodnictwa w likwidacji analfabetyzmu powiat poławski w zorganizowaniu nie mniej

jak 50 kursów dla analfabetów w ciągu sierpnia br. i zgromadzeniu na tych kursach nie mniej jak 500 słuchaczy.

Przerwy prądu w Tomaszowie

Od kilku dni w Tomaszowie i okolicy w godzinach wieczornych głośno często na kilka minut światło elektryczne, co doprowadza do rozpaczy nie tylko abonentów, ale właścicieli aparatów radiowych i publiczność w kinie. Seanse są przerywane wówczas kilkakrotnie, a salę zalegają egipskie ciemności. Tomaszów czerpie prąd z elektrowni zamojskiej, więc trudno jest znaleźć przyczynę niemiłych przerw w jego dopływie.

Czynnikami decydującymi powinny zwrócić uwagę na tę okoliczność, ponieważ stałe przerwy w dostawie prądu są poważną przeszkodą w normalizacji życia społecznego i kulturalnego. (ol)

Dr Zdrojewski ratuje 36 koni ze Stadniny Państwowej w Michałowie

(mi) — W Michałowie koło Szczębrzeszyna prowadzi się jedną z kilku w Polsce, stadninę koni czystej krwi arabskiej. Jest to równocześnie jedyna w kraju hodowla arabsów odmiany „Sacla vi”. Stadnina liczy około 100 sztuk i ma zapewnione jak najlepsze warunki rozwoju i opiekę lekarską nad drogocennymi wierzchowcami. Sprawuje ją dyrektor Pow. Lecznicy dla Zwierząt w Zamościu — dr Zdrojewski.

Przed kilkoma miesiącami pojawiła się w tej stadninie epidemia w formie ropnego zapalenia płuc u źrebiąt. Zachorowało 38 koni i dr Zdrojewski stanął wobec ogromnego zadania zwalczania choroby za wszelką cenę. Walka z nią trwała 3 miesiące. Stosowano sulfamidy i penicylinę.

Jak się dowiadujemy, w walce z epidemią pomagał dr Zdrojewskiemu kierownik Lecznicy Zwierząt w Szczębrzeszynie — dr Wołańczyk. Obaj lekarze osiągnęli

piękny rezultat: Na 38 sztuk chorych koni zaszły tylko 2 wypadki śmiertelne. 36 uratowanych koni cieszy się obecnie najlepszym zdrowiem.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIAŁA PODLASKA

Rejonowa Sp. Ogrodnicza przeprowadza na szeroką skalę skup owoców i ogórków. Dotychczas zebrano dla przetwórcy w Terespolu 398 ton ogórków, zaś do Oddziału w Lublinie i Centrali w Warszawie wysłano 445 ton. Poza tym z Białej wysłała się duża ilość owoców i warzyw do ośrodków przemysłowych na Śląsku. Ostatnio odszedł w tym kierunku 680-tonowy transport. Skup owoców ułatwia prowadzenie 2-ch punktów skupu w Międzyrzeczu i Łukowie. (lb)

TOMASZÓW

Pow. Zarząd Drogowy przeprowadza budowę nowej szosy na odcinku Tomaszów—Zamość koło wsi Polanówka. Klinkier jest dostarczany z pobliskiej klinkiarni „Budy”. Naprawa tego odcinka usprawni komunikację między Tomaszowem i Zamościem. (zw)

Do Tomaszowa przybył Teatr Objazdowy OKZZ ze sztuką radziecką „Okno w lesie”. Przedstawienie w Domu Ludowym zgromadziło bardzo licznie przybyłą publiczność, spragnioną rozrywki kulturalnej. (ol)

ZAMOŚĆ

Pomiary buraków cukrowych w pow. zamojskim są na ukończeniu. Według sprawozdań instruktorów, plantatorzy przekroczyli w kilku procentach plany kontraktacji i zasiewu. Ogólny stan plantacji określa się jako dobry. (fp)

Niedawno zamojscy plantatorzy toniu rozpoczęli zbiór pierwszych liści tytoniu. Pomimo początkowo niesprzyjających warunków jak burze gradowe, deszcze itp., zbiory zaspokajają się dobrze i przewiduje się przekroczenie planu o kilka procent. (fp)

Za dużo znajomych ma kasjer kina w Hrubieszowie

(szj) — Kino hrubieszowskie to jedyne miejsce rozrywki kulturalnej w tym powiatowym mieście, wysuniętym najdalej na wschód w naszym województwie. Ludność przybywa tłumnie na każdy film bez względu na jego wartość. Zdobyć biletu na seans należy jednak do nielada wyczynów, ze względu na „famiłny” system rozsprzedaży stosowany w kasie. Pierwszą część biletów rozsprzedaje się znajomym przed otwarciem okienka w kasie, drugą rezerwuje dla tych spośród znajomych, którzy jeszcze nie dostali biletu, a dopiero to, co zostaje, przeznaczają się dla zwykłych śmiertelników, wyczekujących w kolejce.

Sprzedaż odbywa się w złowim tempie, a zatrudniony przy niej kasjer zwykle bywa w cu-

dowym humorze i urozmaica sobie czas opowiadaniem kawałów, tym którzy w środku czekają na sprzedaż zarezerwowanych biletów. Im bliżej seansu, tym mocniej zaczyna zniecierpliwiona publiczność sprzed okienka atakować kasę. Z drugiej strony słyszy się natomiast co chwilę skrzypnięcie drzwi i zwroty:

— Daj 6 biletów na balkon — no wiesz dla Heńka! I bilety wy daje się.

A tymczasem ludziom tłoczonym się w kolejce oświadcza się: „Balkon już rozsprzedany”. Po godzinnej sprzedaży biletów otrzymuje je około 20 osób, reszta odchodzi złoścąc na takie porządki.

W kinie hrubieszowskim musi się zmienić albo system sprzedaży biletów, albo kasjer.

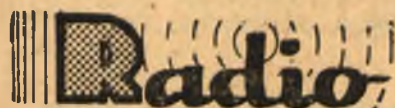
ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Gminy Kamionka, metrykę urodzenia odcinek zameldowania w Lublinie, oraz zaświadczenie z pracy, na nazwisko Szczyciel Henryk, 2053 G

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację i wkładkę Związku Zawodowego Prac. Budowlanych w Lublinie, wydaną na nazwisko Mazurek Marian, zamieszkały Lublin, ul. Zamojska 37/34. 2056 G

W SAMOCHODZIE jadącym z Jastkowa do Lublina, zostawiono teczkę skórzaną z dokumentami, na nazwisko Oktaba Stanisław. Kierowca proszony o zwrot do Reklamacji za wynagrodzeniem. 2054 G

RÓŻNE

CZARNECKI Wacław uprzedza, za zaciągnięte pożyczki pieniężne i materialne przez swoją żonę Helenę nie odpowiada. 2055 G



SOBOTA, 20. VIII. 1949

WARSZAWA

na fali 395,8 m.

5,15 Streszczenie wiadomości porannych, 5,20 Koncert dla świata pracy, 6,00 Dziennik poranny, 7,00 Wiadomości dziennika porannego, 8,00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego, 8,35 „Daleko od Moskwy” — powieść, 12,00 Wiadomości południowe, 12,20 Audycja dla wsi, 12,50 Melodie ludowe, 13,20 Skrzynka PCK, 13,30 Muzyka obiadowa, 14,00 „W pociągu” — reportaż, 14,15 Utwory Mozarta,

na fali 1339,3 m.

15,30 Festiwal młodzieżowy w Budapecsie, 16,20 Cezar Franck — „kompozytor tygodnia”, 17,00 Dziennik popołudniowy, 17,15 „Przy sobocie po rozbocie”, 18,25 Wieczór Mickiewiczowski, 18,40 Recital fortepianowy, 19,00 Dziennik popołudniowy, 19,15 Na muzycznej fali, 20,00 Eugeniusz Oniegin A. Puszkina, 20,20 Koncert rozrywkowy, 21,00 Dziennik wieczorny, 21,40 Audycja rozrywkowa, 22,00 Muzyka taneczna, 22,45 Muzyka popularna, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Muzyka taneczna.

MOSKWA MÓWI PO POLSKU

Godz. 16,30 — 17,15 (fale dl. 25,23, 25,47 i 30,67) — 1) Dziennik, 2) Przegląd prasy, 3) Lekcja języka rosyjskiego, 4) Pauza muzyczna.

Godz. 20,30 — 21,50 (fale 3,774 i 1,115 m) — 1) Dziennik, 2) Pogadanka z życia ZSRR, 3) Komentarz do sytuacji międzynarodowej, 4) Pauza muzyczna.

Godz. 22,00 — 22,30 (fale 31,4 i 1,115 m) 1) Dziennik, 2) Pogadanka z działu kulturalnego, 3) Komentarz dnia, 4) Pauza muzyczna.

WOKÓŁ TYGODNIKA »KOBIEŃKA«

skupia się ruch intelektualny kobiet polskich
Cena numeru 25 zł.

2009

DYREKCJA OKRĘGOWA SZKOLENIA ZAWODOWEGO W LUBLINIE

(ul. 3-go Maja Nr 6, I p.)

ogłasza zapisy uczniów (uczennic) do 2-letniego Liceum Poczty — Telekomunikacyjnego w Lublinie na rok 1949/50. Kandydaci winni wnieść podanie o przyjęcie do szkoły z następującymi załącznikami:

- 1) metryka urodzenia,
- 2) świadectwo ukończenia gimnazjum lub kl. IX, IX a,
- 3) własnoręcznie przez kandydata napisany życiorys,
- 4) 2 fotografie 40x60 mm.

Podanie wraz z załącznikami wnosząc należy do dnia 28 sierpnia b. r. w Kancelarii Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie. Egzamin sprawdzający z języka polskiego i matematyki rozpocznie się w dniu 30 sierpnia 1949 r. o godz. 9-ej w lokalu szkoły przy ul. Szczerbowski 3.

Oplata za egzamin sprawdzający wynosi zł. 150.— Uczniowie zdolni, a niezdolni będą otrzymywali stypendia z Funduszu Ministerstwa Poczty i Telegrafów. 2057 K

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód tożsamości konia wydany na nazwisko Wojtyła Aleksander, zamieszkały wieś Osowa, gm. Bychawa. 2045 G

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Urzędów, oraz zaświadczenie rejestracji wojskowej przez RUK Kraśnik na nazwisko Andrzejewski Zygfryd. 2047 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Lublin—miasto na nazwisko Kiljan Jan, zamieszkały Lublin, Długa 79. 2052 G

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII 8-my dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 57930 86007 90789.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 7646 33220 42478 43211.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 31602 74205 80605 85157 88752.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 5677 15641 27725 33663 42226 50501 67377 74419 74442 74863 75612.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 687 3023 7002 8648 11377 12154 12615 15796 18409 22072 23268 23889 30301 32460 33238 34014 34577 36896 40169 41213 42205 51658 53842 54301 68120 71344 76710 81696 82759 98878 93562.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 632 735 1654 1699 1730 2048 3187 3951 4616 5387 5857 6271 7053 7210 7559 8873 8985 9034 9299 9693 9846 9878 11247 11591 11857 12019 12046 12165 12172 12660 12954 13000 13707 14660 14722 15822 15852 17240 18028 18528 18627 18881 18975 19151 18567 20098 20477 20869 22975 23302 23838 23937 24502 24900 25223 25608 25847 26212 26537 27249 27393 27411 29232 29283 29310 29355 30143 31453 31561 32044 32870 32577 35161 36016 36277 36348 37004 37392 38552 38888 40368 41209 42181 42977 43047 43688 43778 45473 45736 46419 46812 47052 47150 47864 48316 48333 49158 50145 50248 50310 51392 51689 52016 52870 53331 53594 56366 57665 57866 58513 59444 59792 59959 60542 60903 61355 61646 61647 62480 62591 62797 69130 63228 63798 64105 64374 66538 66990 67945 68703 69015 70286 70379 70591 72721 72994 73668 73697 74170 75397 75907 76224 76338 76829 78010 78133 78460 79911 80235 81337 82033 82284 82335 82514 82685 82721 83410 83795 84841 84832 85130 86629 90403 90638 91743 92295 93091 93672 93729 94065 94158 94334 94937.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. 70000

101	34	59	301	40	52	443	543	53	602
732	71026	49	53	8	70	135	40	65	221
304	17	24	99	490	508	97	607	28	41
96	762	77	802	907	20	67	71	85	72054
97	225	77	301	67	431	67	505	15	56
616	8	24	57	71	794	928	30	73017	29
52	122	9	77	99	226	85	98	315	403
505	10	37	44	81	681	738	47	54	65
973	74012	17	21	4	105	7	38	92	268
317	411	41	93	503	694	748	98	901	42
75059	201	16	328	37	8	413	34	56	73
28	602	15	22	9	84	740	81	7	910
76005	38	88	109	70	296	337	451	506	
25	723	923	52	87	9	90	77139	300	409
13	25	79	534	47	70	710	831	953	78145
64	77	208	10	35	58	97	300	495	610
47	53	782	871	14	48	972	79000	5	193
252	307	43	491	625	719	870	85	995	98
80079	195	231	344	554	6	83	8	629	960
5	907	85	81124	33	46	54	61	209	353
92	450	93	5	503	35	40	93	602	10
700	25	54	92	8	825	45	68	970	96
33	4	47	66	104	200	2	19	56	347
83	9	420	34	155	656	78	739	825	94
58	96	75	83006	16	40	53	68	71	94
321	432	51	9	67	602	51	88	748	83
99	84017	130	52	316	39	85	416	26	7
62	607	28	757	71	833	40	951	76	81
85050	108	258	309	34	48	410	47	563	
678	728	44	65	871	81	86040	125	76	253
96	335	69	416	9	44	52	7	67	503
609	25	50	68	72	741	55	65	83	6
900	53	87060	103	27	68	99	208	44	328
34	50	69	76	433	46	506	26	37	600
87	762	857	85	912	29	88005	15	79	114
37	67	252	323	34	427	79	523	62	673
763	883	7	901	2	13	23	50	85	95
98	227	99	310	454	75	521	736	850	74
970	90014	21	47	50	107	205	21	36	93
349	70	435	43	96	646	76	702	50	75
906	29	61	91027	67	469	90	564	654	92
706	8	26	34	86	850	946	81	92014	67
129	46	50	215	30	57	80	447	537	46

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

Komitety członkowskie usprawniają pracę LSS

Po unifikacji ruchu spółdzielczego spożywców, LSS stała się czołową instytucją m. Lublina na odcinku zaopatrzenia świata pracy w artykuły spożywcze. Obroty LSS w pierwszym półroczu 1949 r. wyniosły ponad półtora miliarda złotych.

Do należytego funkcjonowania sklepów, osiągnięcia tak poważnych obrotów, usprawnienia ekspedycji, poprawy estetycznego wyglądu sklepów, oraz podniesienia techniki pracy w sklepach przyczyniła się w dużej mierze cicha, niewidoczna, lecz stała i systematyczna działalność komitetów sklepowych, jako najniższych komórek samorządu spółdzielczego. Do komitetów, które mogą się poszczycić poważnym wkładem pracy, należy zaliczyć komitety przy sklepach Nr: 99, 87, 102, 1, 83, 71, 36, 12, 45, 57, 29, 91, 7, 60, 73, 3, 110, 9, 68, 15, 16, 43, 22, 27, 13, 32, 19, 33, 84, 93, gospoda Nr 2, 25, 64, 84, i Dom Towarowy.

Trzeba nadmienić, że praca komitetów członkowskich do roku 1949 była raczej eksperymentalna. Istniały one zaledwie przy kilku sklepach, w maksymalnym składzie 3 osób, niejednokrotnie złożone z ludzi, nie mających nic wspólnego z duchem spółdzielczości. Tegoroczne zebrania dzielnicowe członków LSS, wybierające delegatów na Walne Zgromadzenie, jednocześnie powołały Komitety Członkowskie przy wszystkich sklepach LSS w składzie 7-9 osób.

W skład komitetów tych weszli nowi ludzie: przedstawiciele Zw. Zaw. i partii politycznych. Zastąpienie komitetów sklepowych ludźmi wyrobionymi społecznie i politycznie daje gwarancję, że wniosą oni nowego ducha do pracy w komitetach, że przyczynią się do uzdrowienia gospodarki w poszczególnych punktach sprzedaży LSS.

Do chwili obecnej Liga Kobiet i ZMP nie delegowały do Komitetów Sklepowych swych przedstawicieli. Niewątpliwie organizacje te doceniają pracę samorządu spółdzielczego i uzupełnią w najkrótszym czasie komitety swoimi członkami.

Zarząd LSS na podstawie proto-

Mamy kiosk z wodami zdrojowymi

Staraniem kierownictwa Lubelskiej Spółdzielni Spożywców został nareście uruchomiony przy Al. Racławickich (przed głównym wejściem do Sałkowskiego Ogrodu) pierwszy z długo oczekiwanych kiosków specjalnych do sprzedaży ulicznej wód mineralnych z krajowych źródeł. Kiosk ten, wzorem kiosków warszawskich, posiada zgrabną sylwetkę w kształcie kielicha kwiatu. W najbliższym czasie Lublin otrzyma 2 dalsze takie kioski, które staną na Placu Litewskim i przy ul. 1-go Maja.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY:
MIEJSKI — godz. 20 „Pygmalion” G. B. Shaw’a. Do 25 bm. przedstawię wienia pożegnane, 50% zniżki.

MUZYCZNY — godz. 19.30 „Czar walca”

WYSTAWY
MUZEUM LUBELSKIE (Narutowicza 4) — „Warszawa w malarstwie XIX w.” codziennie od godz. 10

KINA:
APOLLO — „Młoda Gwardia” (prod. radz.) godz. 15.45, 18 i 20.15
BALTYK — „Iwan Groźny” (prod. radz.) godz. 18, 18 i 20
RIALTO — „Nauczycielka bawi się” (prod. szwedzka), godz. 16.00, 18.00, 20.00.

TELEFONY
Pogotowie ratunkowe . . . 27-73
Straż Pożarna . . . 11-11-08
Komenda Miasta M. O. . . 23-73

DYŻURY APTEK
Krak. Przedm. 3, 1 Maja 29, Krak. Przedm. 54.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE
(kliniki wet UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

Choroby wewnętrzne — tel. 38-04
Chirurgia — tel. 37-13
Pielęgnictwo — tel. 18-49
Telefon nocny (i w święta) — 26-04

kół komitetów dobrze pracujących uzyskuje wgląd w bolączki, potrzeby i rozwój danego sklepu, może szybciej przystosować dane punkty sprzedaży do wymagań świata pracy. Członkowie Komitetów, którzy jeszcze nie doceniają ważności pracy w Komitetach Sklepowych, powinni wiedzieć, że na nich spoczywa moralna odpowiedzialność za go spodarke i rozwój powierzonych im placówek.

Aby jeszcze bardziej usprawnić pracę komitetów członkowskich i podnieść jej poziom, postanowiono zwołać na dzień 22 sierpnia br. kon-

Odpowiedź drukarzy lubelskich na groźbę Watykanu

W niedzielę, dnia 14 bm., odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Okr. Zw. Zawod. Prac. Przemysłu Poligraficznego, poświęcone sprawie ekskomunikacji.

Zebrani po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Zarządu Okręgowego tow. Józefa Boczka i dyskusji uchwalili wzmoczyć wyjątkowo i dyscyplinę pracy oraz włączyć czynny udział w walce z analfabetyzmem i fanatyzmem przez zwiększenie ilości wydawnictw.

17 nowych przedszkoli powstanie w Lublinie

W Lublinie istniały do tej pory tylko 4 przedszkola przy zakładach pracy: przy DOW, MO, Cukrowni i ZZK.

W planie 6-letnim według projektu ref. socjalnego przy ORZZ przewidziano jest 17 nowych przedszkoli.

Mają one powstać przy Przetwórnicy Mięsnej, PMT, Dyrekcji Lasów Państw., Centr. Rolniczej ZSCH, Drożdżowni, Lub. F. M. Roln., Karwina - Trzyniec, SPB, Fabryce Obuwia, LSS, PCH, ZEOL-u, PKS, Lub. Zakłady „Lechia”, Spółdz. Kier. Samochod., w hucie szkła

Przebudowa starych jutek mięsnych

Stojący przy ul. Nowej ponury i dziwny w swej architekturze budynek, mieszczący obecnie sklepy z mięsem, w najbliższym czasie ulegnie przebudowie i modernizacji. Część piętrowa od strony ul. Nowej zostanie skasowana i zamieniona na taras, dolna zaś będzie przebudowana na obszerną halę, służącą jako schronienie przed deszczem dla tych, których kapryśna pogoda spędzi z plantów przy ul. Sw. Duki. Oprócz hali znajdą tam pomieszczenia nie kioski oraz lokal gospodarczy pracowników ZOM (a)

Zauważone — podpatrzone

Ulicę Podwał coraz bardziej zamula ziemia, splukiwana przez wody opadowe z wysokiego zbocza od strony Rynku (ul. Archidiakańskiej). Obecnie na odcinku około 40 m jezdnia do połowy jest zawalona ziemią, co uniemożliwia ruch kołowy. Wiemy, że w rb. przewidziane jest umocnienie skarpy ziemnej przy tej ulicy, ale jeśli z rozpoczęciem robót Zarząd Miejski będzie nadal zwlekał, to niezadługo na Podwał będzie można dostać się tylko pieszo.

Bardzo, bardzo dawno już temu zmieniono nazwę ul. Zamojskiej na ul. M. Buczka. Pomimo to nadal widać napisy oznajmiające ul. Zamojską. Szczególną uwagę zwraca na siebie wielka tablica: „Skład pański — Papliński, ul. Zamojska 47”. Czy ob. Papliński nie ma pieniędzy na przemalowanie szyldu?

ferencje Komitetów Członkowskich z udziałem przedstawicieli CSS „Społem”, dyr. Niczmiana, na której poza podaniem Komitetom wytycznych pracy, określeniem ich kompetencji, celów i zadań, obecni zapoznali się z osiągnięciami LSS i jej planami na najbliższą przyszłość. Ze względu na ważność i aktualność zagadnień, członkowie Komitetów Sklepowych Lubelskiej Spółdzielni Spożywców winni obowiązkowo być obecni na zebraniach.

M. G.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane otrzymuje sprzęt nowoczesny

Niedawno powstałe Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, posiadało jeszcze zbyt mało sprzętu technicznego, by móc prowadzić poważniejsze roboty budowlane. W trosce o rozwój własnego przedsiębiorstwa Zarząd Miejski uzyskał ostatnio poważne kredyty, które pozwoliły zaopatrzyć przedsiębiorstwo w potrzebne narzędzia.

W ciągu najbliższych tygodni nadejdą do UPB następujące maszyny: 4-to nowy ciągnik spalinowy do robót melioracyjnych, dwa transportery elektryczne, jedna winda elektryczna 500 kg i druga 1000 kg oraz aparat z kompresorem do spajania cementem elementów budowlanych.

Druga partia sprzętu, która przybędzie na jesieni, składać się będzie z ko-

paczek o posuwie gąsiennicowym typu „Bondy”, wraz z podnośnikiem szczękowym, spychacza skośnego, trzech samochodów - wywrotek do robót budowlanych, jednego kafara motorowego, jednego ciągnika spalinowego do robót niwelacyjnych i jednego motorowego wózka drogowego o wadze 8 ton.

M. G.

Zapomniana mogiła

Wszyscy dobrze pamiętają ów dzień 20 lipca 1944 r., kiedy to, tuż przed samym oswobodzeniem Lublina przez Armię Czerwoną na Zamku Lubelskim kaci hitlerowscy w straszliwy sposób wymordowali wiele setek ludzi więzionych w celach zamkowych. Zamordowani zostali nasi najbliżsi, zginęli żołnierze oddziałów partyzanckich, zginęli ci, którzy walczyli o lepszą przyszłość narodu polskiego. Zginęli w momencie, kiedy nadchodziło utęsknione w ciągu długich lat niewoli Wyzwolenie. Nie doczekali się tej Polski, o jaką walczyli.

Zaraz po wyzwoleniu Lublina ciała pomordowanych złożono we wspólnej mogile tuż obok Zamku. Na mogile tej postawiono krzyż drewniany i zasadzono kwiaty. Wkrótce też, bo 6-go sierpnia 1944 r., wmurowano w ścianę zewnętrznej Zamku tablicę pamiątkową ku czci pomordowanych. Wiele mówiono wówczas, że w przyszłości na mogile tej winien stanąć pomnik, który będzie symbolem pamięci społeczeństwa o tych, którzy zostali w niej złożeni.

Już 5 lat minęło od chwili kiedy usypiano mogiłę. Nie tylko myśl wzniesienia pomnika uległa zapomnieniu, ale i o istnieniu mogiły ofiar coraz mniej ludzi pamięta, o czym świadczy jej obecny wygląd. Dzisiaj mogiła przedstawia zaniedbany pagórek, zarosnięty trawą i chwastami. Mieszkańcy sąsiadstwa widząc, że o ten zbiorowy grób nikt się już nie troszczy, wypasają na jego zboczach krowy i owce.

Obecny stan mogiły świadczy niekorzystnie przede wszystkim o instytucjach, powołanych do opieki nad miejscami strażek, jak Związek Bojowników z Faszyzmem i Zw. b. Więźniów Politycznych. Póki nie zostanie przez nie podjęta inicjatywa budowy odpowiedniego trwałego pomnika, wypadłoby przy najmniej zadbać więcej o grób i nie do puścić do traktowania go jako pastwiska.

Wczasy pracownicze krzepią nasze siły

Czytelnik nasz, pracownik Zarządu Miejskiego w Lublinie nadesłał korespondencję z wczasów, spędzanych na Dolnym Śląsku w Sobieszowie (pow. Jelenia Góra), w której chwali nadzwyczaj miłą atmosferę, panującą w domu wypoczynkowym FWP pod nazwą „Mila”:

„Pensjonat ten” — pisze czytelnik — „zasługuje na specjalne wyróżnienie z racji niesłychanie uprzejmego traktowania wszystkich wczasowiczów bez różnicy płci, wieku i zawodu. Jest to zaśluga kierowniczki ob. W. Krzyżanowskiej, która potrafiła narzucić właściwy sposób odnoszenia się do nas całego personelu. No, a wyżywienie przeszło wszelkie moje oczekiwania. Kierowniczka kuchni ob. R. Ciesielska karmiła nas tak smacznie i obficie, że nie było wczasy sowa, któreśmy na wadze nie przy było.”

F. K.

Inna czytelniczka pisze o Ustce, gdzie spędziła wczasy:

„Pensjonat „Partyzant”, gdzie mieszkalam, jest urządzone naprawdę komfortowo. Pokoje mieszczą po 2 do 3 łóżek. Wyżywienie znakomite. Pobyt urozmaicałono nam urządzaniem zabaw tanecznych i rozgrywkami piłki siatkowej. Mielismy nawet jeden wieczór literacki z udziałem autora. Chociaż pogoda nie zbyt dopisywała, kierownictwo ośrodka wczasowego starało się urozmaicić nasz pobyt przez organizowanie wycieczek do pobliskiego Słupska, gdzie zwiedza-

liśmy historyczne pamiątki polskości tego miasta.

Wraz z nami bawili w Ustce obóz harcerski i kolonia letnia TPD. Podziwialiśmy iście macierzyńską troskę personelu kolonii o dzieci robotnicze, które bawiły się nad morzem doskonale i kudybych wygląd poprawiał się widocznie z dnia na dzień.

Dzięki świetnej organizacji wczasów wypoczęliśmy wszyscy fizycznie i nerwowo. Do pracy powróciliśmy z zapasem nowych sił, zaczerpniętych z orzeźwiającego powietrza morskiego.

A. P.

Komunikat ZMP

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Lublinie zawiadamia, że w dniu 20. VIII. 1949 r. o godz. 17-tej w lokalu ZM ZMP (ul. 22 lipca 9) odbędzie się odprawa przewodniczących i wiceprzewodniczących kół ZMP miasta Lublina. Obecność obowiązkowa.

WALUBELSKIM BRUKU

Pamiątka



Stojąca na uboczu kamienica przy Placu Bychawskim s posiada niewątpliwie najoryginalniejszą pamiątkę

po okupacji. W gnamym podwórku stoi do dziś niewielki barak-szalet, napelniony mało przyjemną zawartością. Lokatorzy posesji niejednokrotnie zwracali się do swego gospodarza by ten usunął tę ubikację, jednak jak dotąd bez skutku. Niewątpliwie władze sanitarne zainteresują się kamieniczką opiekującą się z takim pietysmem tego rodzaju pozostałościami po hitlerowcach. (z.)

Korespondenci fabryczni donoszą:

Pracownicy cukrowni »Lublin« zwiedzają »stare« i »nowe«

W ramach akcji socjalnej Rada Zakładowa naszej Cukrowni zorganizowała wycieczkę do Warszawy w celu zwiedzenia „Trasy W-Z”. Wczesnym rankiem 7 sierpnia 4 samochody ciężarowe powoziły 180 pracowników, ciekawych obejrzenia owoców gigantycznego wysiłku polskiej klasy robotniczej. To cośmy widzieli na Trasie W-Z, to istny cud techniki, dokonany wysiłkiem rąk robotników, mózgów inżynierów i ofiarnością całej Polski.

Żadna gazeta, ani żadna audycja radiowa nie oddadzą piękna i rozmachu odbudowującej się stolicy. Nie wiedzieliśmy co należało podziwiać: Czy most Śląsko - Dąbrowski, czy wspaniały tunel Trasy W-Z, czy też domy na Mariensztacie, wyglądające jak ilustracja z bajki, czy też schody ruchome przenoszące człowieka bez żadnego wysiłku z jego strony o kilka pięter w górę.

Zwiedzaliśmy potężną radiostację w Raszyńsku, poprzez którą słyszy nas teraz cały świat, z której ante-

ny płynie prawda o cudach naszej odbudowy.

W tygodniu późniejszy 15 bm. zorganizowali wycieczkę do Koźłówek. Dawny pałac Zamoyskich, jako zabytek architektoniczny, znajduje się dziś pod opieką Naczelnej Dyrekcji Muzeów. Mieści on piękną galerię obrazów, rzeźb, starych mebli gdańskich, oraz bogatą bibliotekę.

Oglądaliśmy nagromadzone w tym pałacu zabytki, podziwiając ogrom bogactwa, nagromadzonego przez całe pokolenia pasożytniczych obszarników z wyzysku podanych im chłopów i robotników. Czuliśmy wdzięczność dla Rządu Polski Ludowej, który sprawił, że skarby powstałe z potu i krwi uciśnionych biedaków stały się obecnie własnością całego narodu, i że dzieła sztuki, pieszczące dawniej oczy nielicznej garstki uprzywilejowanych panów są teraz udostępnione szerokim masom ludowym.

K. F. Nr 79

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin. 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 26-04, Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Rolport 39 02, Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72, Rozdziałnia 20-51. Konta czekowe PKO Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odhiteczeniami Państwowymi Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie M. Buczka 12

A — 18096

MŁODZIEŻ I D

Udział studentów w Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie

Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie jest wielką manifestacją młodzieży pracującej, uczącej się, i studiującej, młodzieży, która domaga się trwałego pokoju i prawa do nauki. Festiwal jest równocześnie wyrazem solidarności i jedności całej postępowej młodzieży świata.

Studenci nasi biorą udział w igrzyskach sportowych organizowanych przez Międzynarodowy Zwią-

zek Studentów i Węgierski Związek Studentów. Przewidziane są konkurencje we wszystkich prawie rodzajach sportu. Grupa polska montowana przez Akademickie Zrzeszenie Sportowe przygotowała się do udziału w lekkoatletyce męskiej i kobiecej, siatkówce, koszykówce, pływaniu i szczyptorniaku.

Studencki Podkomitet Festiwalu wy opracował specjalną książkę informacyjną o życiu i pracy stu-

dentów polskich. Jest to obszerne wydawnictwo monograficzne omawiające historię wyższych uczelni w Polsce, dzieje ruchów postępowej młodzieży akademickiej oraz osiągnięcia współczesne z szerokim potraktowaniem zagadnień gospodarczo - politycznych.

Została przygotowana również specjalna wystawa studencka na Festiwal. Jedną część wystawy została włączona do polskiej wystawy ogólnomłodzieżowej, druga natomiast zajmie część pawilonu Międzynarodowego Związku Studentów.

Poważny udział w Festiwalu biorą nasze akademickie siły artystyczne: 30 solistów w zakresie wokalnym i instrumentalnym, chór studencki, 12-osobowa grupa taneczna z Krakowa, orkiestra akademicka i zespół taneczno-wokalny „Kram z piosenkami” reżyserowany przez Leona Schillera.

Do Budapesztu wyjechała również ekipa naszych studentów filmowców.

Warszawa żegna delegatów na Festiwal



Ludność Warszawy serdecznie żegna delegatów na Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. Na zdjęciu od lewej: przedstawicielka młodzieży Wietnamu Thai - Binh, delegat z wyspy Remies Jac Verges i Murzyn Gueye Abdoulaye, przedstawiciel Afryki Południowej. Foto — AR

Biblioteczki podręczne robotniczych i wiejskich kół ZMP

Praca oświatowo-szkoleniowa ZMP spełni najlepiej swoje zadanie, jeśli będzie rozwijać masowo akcję czytelnico-samokształceniową. Bo, aby podnieść swój poziom ideologiczny i wyrobienie polityczne, aby rozwijać się umysłowo, młodzież musi przez czytanie i samokształcenie systematycznie pogłębiać swoje wiadomości.

W związku z tym ZMP przystępuje do szerokiej akcji zaopatrywania kół w podręczne biblioteczki. Koszta biblioteczki pokryją częściowo kół, resztę Zarząd Główny.

W skład biblioteczki podręcznej kół robotniczych i wiejskich ZMP wchodzić będą dzieła z zakresu wie-

dy społeczno-politycznej, popularno-naukowej, świetlicowo-artystycznej, zawodowej i z zakresu wiedzy o literaturze pięknej.

Niezależnie od tego Zarząd Główny przeznaczył 1000 kompletów nagród książkowych dla tych kół, które wykazały się najlepszymi osiągnięciami w produkcji, najlepszymi osiągnięciami w przeprowadzaniu akcji ogólnooorganizacyjnej i najbardziej sprawnym i owocnym użytkowaniem biblioteczki podręcznej kół.

Harcerki pomagają w żniwach



Pomoc młodzieży przy żniwach przyczyniła się w znacznym stopniu do ich terminowego przeprowadzenia. Na zdjęciu harcerki z Widzewa przebywające na obozie we wsi Zdworze w ramach akcji społecznej pomagają przy żniwach miejscowej ludności. Dzielne harcerki zyskały zdrowie i wdzięczność gospodarzy, którzy mają im do zawdzięczenia korzystną i ochotną pomoc.

Junacy z Lubelszczyzny na obozach śląskich

Junacy z Lubelszczyzny znajdują się w trzech brygadach na Śląsku; w 35 brygadzie w Porębie, w 8 w Mysłowicach-Szabelni i 9 w Jęzorze. W 8 brygadzie znajdują się chłopcy z samego Lublina. Są to przeżnięci uczniowie gimnazjum i maturzyści. Praca szkoleniowa kierownictwa jest tam ułatwiona ze względu na równy mniej więcej poziom

intelektualny młodzieży. Trudniej jest pracować w pozostałych brygadach, gdzie znajduje się młodzież gimnazjalna i młodzież wiejska. Ale dzięki umiejętnemu, koleżeńskiemu podejściu kierownictwa trudność ta zostaje przezwyciężona.

W ciągu tygodnia junacy mają 4 dni pracy fizycznej, a 2 poświęcone szkoleniu ideologicznemu i liniowemu.

Chłopcy z 35 brygady pracują przy zakładaniu rurociągów wodnych i przy budowie domków fińskich w Klimontowie. W wolnych chwilach od pracy fizycznej i szkoleniowej dokształcają się w kółkach samokształceniowych prowadzonych przez maturzystów.

8 brygada pracuje przy zakładaniu gazociągu przebiegającego ze Śląska do Warszawy. Prócz tego chłopcy z tej brygady przepracowali 2 doby w kopalni i zarobili 160 tys. zł. Pieniądze te przekazali na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego w Warszawie.

9 brygada pracuje przy budowie magistrali piaskowej łączącej pustynię Błędowską ze Śląskiem.

W brygadzie zorganizowane jest grupowe i indywidualne współzawodnictwo pracy. Co tydzień ogłaszane są wyniki i coraz to inna kompania zajmuje pierwsze miejsce. Bywają jednak wypadki, że zdobyty raz proporzeczek pozostaje w rękach ciągle tej samej, przodującej w pracy kompanii.

Prócz współzawodnictwa w pracy istnieje jeszcze współzawodnictwo w namiotach. Ma ono charakter przodowania w czystości namiotów i w dyscyplinie wewnętrznej mieszkających w nich chłopców.

Junacy to zdrowy pod każdym względem element, pracujący z entuzjazmem przy odbudowie kraju.

wyższych uczelni. Zajęć szkoleniowych mamy dość dużo. Trwają one 5 godzin dziennie i odbywają się w 15-osobowych grupkach seminarijnych. Materiał szkoleniowy obejmuje podstawowe zagadnienia marksizmu - leninizmu, marksistowską filozofię i ekonomię.

Prócz wykładów teoretycznych są referaty wygłaszane przez członków ZG ZAMP. Obejmują one sprawy organizacyjne.

Poza szkoleniem mamy jeszcze zajęcia świetlicowe i sportowe oraz pracę społeczną. Urządzamy również ogniska dla miejscowej ludności. Występuje wtenczas chór i środowiskowe zespoły artystyczne z repertuarem tańców regionalnych.

Nawiązaliśmy kontakt ze specjalną szkołą dla nauczycieli języka polskiego z różnych krajów znajdującą się w Otwocku. Chcemy urządzić dla nich ognisko i pokazać im prawdziwe oblicze wyższych uczelni w Polsce Ludowej.

Mimo że zajęć na obozie mamy dużo każdy z zapalem przez naukę utrwała swój pogląd na świat.

Iskierko Jerzy.

Z Festiwalu w Budapeszcie

BUDAPESZT, (PAP). — 17 bm. 22 młodych artystów z 10-ciu krajów wzięło udział w konkursie muzycznym w sali Akademii Muzycznej. Artyści odegrali utwory Czajkowskiego, Glinki, Mendelszona, Mozarta, Schuberta, Schumana i Verdiego. Wielki sukces odniosła śpiewaczka radziecka Doluchowa, której jury przyznało 10 punktów. Również drugie i trzecie miejsce zajęli śpiewacy radzieccy.

Poszczególne delegacje na Festiwal Młodzieży występują w dalszym ciągu z programami narodowymi. W Domu Opery zareprezentowała swój program młodzież radziecka. Publiczność witała entuzjastycznie występy zespołów tanecznych oraz utwory Du najewskiego i Czajkowskiego.

W Teatrze Miejskim młodzież rumuńska wykonała tańce i pieśni ludowe.

W Teatrze Narodowym występowały zespoły taneczne młodzieży koreańskiej.

W Miejskim Teatrze Operetkowym młodzież węgierska wykonała program kulturalny pod nazwą „Bronimy Pokoju”. W Teatrze Węgierskim wystąpiła grupa młodzieży bułgarskiej. W kinie „Royal Apollo” wyświetlano znakomity film radziecki „Bitwa Stalingradzka”. Film wywołał powszechne uznanie licznie zebranej młodzieży węgierskiej i zagranicznej.

ZMP-owcy witają młodzieżowe spółdzielnie produkcyjne

W powiecie tomaszowskim w Dębach i Łazowej organizują się Młodzieżowe Spółdzielnie Produkcyjne.

ZMP-owcy radośnie witają powstanie tych spółdzielni. Koło przy Zakładach Przemysłu Drzewnego w Tarnawatce zobowiązało się przepracować dla Młodzieżowej Spółdzielni Produkcyjnej w Dębach 5 godzin przy oczyszczaniu kartofli z chwastów i przy ich plukowaniu.

Zobowiązanie swoje wypełniło. Wielki szmat kartofli został oczyszczony z zielska. Praca ta dała dużo zadowolenia i cichej radości kołom i kolegom z Tarnawatki.

Junaczka z Urzędowa pisze

W tym roku została zorganizowana żeńska brygada „SP” w Warszawie. Zgrupowała ona dziewczęta chętne do pracy przy odbudowie kraju ze wszystkich województw.

W przyszłym roku organizowane będą już masowo takie żeńskie brygady.

Jestem w pierwszej brygadzie młodzieżowej żeńskiej „SP” w Warszawie — pisze junaczka z Urzędowa. Jest nas tu około 700 dziewcząt z całej Polski, a są nawet i z Czechosłowacji. Pracujemy przy odgruzowaniu zniszczonej stolicy. Mimo że praca jest ciężka jesteśmy szczęśliwe, że możemy brać bez pośredni udział w odbudowie Warszawy. Fakt przekroczenia normy pracy o 280 proc. dowodzi, że zabieramy się do niej z entuzjazmem.

Przesyłamy pozdrowienia dla wszystkich junaczek i junaków. Lucyna Ajfelman

Odpoczywamy, uczymy się i pracujemy

Po ośmiogodzinnych dniach pracy w halach maszyn, po godzinach spędzonych w dusznych i ciasnych jednokrotnie salkach szkolnych, po tygodniach i miesiącach wypełnionych nauką, miło jest odczekać pełną pierś. Tę radość odpoczynku odczuwa młodzież zatrudniona w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych i młodzież szkolna. Dla młodzieży tej, zrzeszonej przeważnie w ZMP zorganizowano dwa obozy wczasokursowe w Kazimierzu Dolnym i w Czesławicach k/Naleczowa.

Oboz w Kazimierzu zorganizowany został od 1 sierpnia i obliczony jest na 3 turnusy po dwa tygodnie każdy. Na pierwszym turnusie przebywała młodzież z powiatu puławskiego. Od drugiego turnusu oboz przekształcił się w wojewódzki ośrodek wczasokursowy i zgromadził młode robotnice i robotników, uczennice i uczniów ze wszystkich powiatów naszego województwa.

Obok odpoczynku i zajęć sportowych młodzież na wieczorkach świetlicowych zapoznaje się z zagadnie-

niami kulturalnymi, uczy się śpiewać najnowsze piosenki i poznaje wiersze poetów rewolucyjnych. Wykłady o charakterze ideowo wychowawczym uświadamiają ją politycznie, a praca społeczna daje jej możliwość dolożenia skromnej cegiełki do utrwalenia nowej rzeczywistości.

Udział Polski w imprezach kulturalnych na Festiwalu

Polskie zespoły kulturalne wystąpiły w dniu 15 sierpnia na wolnej scenie, na wyspie św. Małgorzaty, 19 bm. w Teatrze Narodowym.

22 sierpnia wystąpią w Operze Państwowej, a 24 po południu w Teatrze Miejskim.